



Salamon Maciej, *Mnisi scytyjscy w Konstantynopolu (519–520 r.)*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1984, t. 1, s. 325–338.

<https://doi.org/10.14746/bp.1984.1.28>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/55706>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

MNISI SCYTYJSCY W KONSTANTYNOPOLU (519 - 520 r.)

MACIEJ SALAMON

Podczas gdy losy kultury łacińskiej na obszarze prowincji naddunajskich w okresie późnoantycznym znane są nam obecnie coraz lepiej¹, znacznie mniej potrafimy powiedzieć na temat kontaktów jej reprezentantów z innymi ośrodkami kultury bizantyńskiej, zwłaszcza zaś z tak blisko położoną stolicą. Nawet drobne, dotyczące epizodycznych kontaktów, informacje zasługują w tej sytuacji na uwagę. Ten właśnie взгляд skłania nas do zajęcia się sprawą pobytu tzw. „mnichów scytyjskich” w Konstantynopolu na początku panowania Justyna I. Była to grupa zakonników z prowincji Scytii Mniejszej, wykształconych w zakresie teologii, głównie w literaturze zachodniej², zwolenników soboru chalcedońskiego, interpretujących jednak jego naukę w duchu tzw. teologii neochalcedońskiej.

Dane na temat owej grupy przybyszy ze Scytii zachowały się dzięki listom zawartym w *Collectio Avellana* i kilku innym tekstom. Wiemy, że przybyli oni do stolicy ok. końca 518 r. w związku z toczonym od kilku co najmniej lat³ sporem z duchownymi swej prowincji na temat słuszności formuły teopaschie-

¹ Ostatnio podsumowuje problematykę H. Mihăescu, *La langue latine dans le sud-est de l'Europe*, București-Paris 1978.

² E. Schwartz, *De monachis scythicis*, (w:) A.C.Oe. (=Acta Conciliorum Oecumenicorum), IV, 2, Strassburg 1914, s. VI, XII; B. Altaner, *Zum Schrifttum der „skythischen” (gotischen) Mönche. Quellenkritische und literarhistorische Untersuchungen*, Historisches Jahrbuch, 72, 1952, s. 569 nn. Związku z teologią zachodnią niesłusznie nie chce docenić K. Loofs (*Leontius von Byzanz und die gleichnamigen Schriftsteller der griechischen Kirche*, Leipzig 1887, s. 231, 234 nn.) broniąc swej identyfikacji Leontiosa mnicha scytyjskiego z Leontiosiem z Jerozolimy i Bizancjum.

³ *Col. Avel.* (= *Epistulae imperatorum, pontificum, aliorum...Avellana quae dicitur collectio*, ed. O. Günther, Wien 1895/107, 109/515 r.), por. E. Caspar, *Geschichte des Papsttums von den Anfängen bis zur Höhe der Weltherrschaft*, Tübingen II, 1933, s. 131; P. Charanis, *Church and State in the Later Roman Empire*, Thessaloniki 1974, s. 81; F. Hofman, *Der Kampf der Päpste um Konzil und Dogma von Chalcedon von Leo dem Großen bis Hormisdas (451 - 519)*, (w:) *Das Konzil von Chalkedon. Geschichte und Gegenwart*, II, Würzburg 1953, s. 74 nn.

ich przeciwników niż zwolenników. Wśród przeciwników na pierwszy plan wysuwać się zdaje w latach 519 - 520 z racji swej pozycji na dworze Justyna I jego bratanek Justynian. Jak wiadomo otwarcie zmienił on swoje stanowisko w lipcu 520 r.¹⁸ Można jednak postawić pytanie, czy już wcześniej — w styczniu 520 r., a nawet w 2. połowie 519 r. nie przejawiał on dążeń do przejścia na stronę teopaschitów¹⁹. W październiku 519 r. pragnął rozstrzygnięcia sporu w stolicy, a to nie musiało oznaczać przegranej mnichów²⁰, wreszcie nawet w lecie 519 r., gdy wysyłał do papieża list atakujący ich, niemal równocześnie, lecz przez innego posła, przekazywał pismo znacznie bardziej ugodowe w tonie²¹. Ta dwuznaczna postawa wynikała albo stąd, że obawiał się narazić ich zwolennikom, albo pragnął pozostawić sobie otwartą drogę do przejścia na ich stronę. W świetle późniejszych faktów tę drugą ewentualność wypadnie uznać za bardziej prawdopodobną. O Justynianie należy zatem mówić raczej w kontekście stronnictwa teopaschitów.

Najbardziej dotkliwie odczuli mnisi scytyjscy nieprzychylnie stanowisko zajęte przez legatów papieskich. Oni to bowiem w krytyczny sposób oceniając ich w raportach slanych do Rzymu²², wpłynęli na zajęcie przez papieża niechętnego stanowiska²³. Osobą, która odegrała przy tym szczególnie istotną rolę, okazał się diakon Dioskur z Aleksandrii²⁴. Ten gorliwy przeciwnik monofizytyzmu był szczególnie uczulony na sformułowania teologii neochalcedońskiej. Nie wydaje się jednak, by w obcym mieście, w obliczu dworu i silnego środowiska kościelnego zdanie jednego teologa mogło tak zdecydowanie oddziaływać na wszystkich legatów. Nie przez przypadek Dioskur podkreślał, że przeciwko mnichom scytyjskim nastawiony jest „Kościół konstantynopolitański”²⁵, a zatem starał się uświadomić swym mocodawcom, że jego pogląd podzielają bardzo szerokie kręgi społeczności stołecznej. W pewnej mierze prawdziwość

¹⁸ *Col. Avel.* 196, por. 232, 235, 236. Schwartz, o.c., s. X n. O pozycji Justyniana zob. Stein, o.c., s. 222 n.; A. M. Honoré, *Some Constitutions composed by Justinian*, JRS, LXIV, 1974, s. 108.

¹⁹ Tak sądzi Haacke, o.c., s. 153; por. *Col. Avel.* 181. O liście Justyniana wnosić można z *Col. Avel.* 206, też por. 183, 184; Schwartz, o.c., s. IX n.

²⁰ *Col. Avel.* 188, por. 189, 190. Trudno orzec, jak chce Schwartz (o.c., s. IX), czy mnisi szczególnie obawiali się Justyniana.

²¹ *Col. Avel.* 187, 191, por. Schwartz, o.c., s. VIII n. Autorzy podkreślają bardzo szybką zmianę poglądu Justyniana (Caspar, o.c., s. 162 n.; Stein, o.c., s. 229), być może jednak była to tylko zmiana taktyki, nie zaś poglądu.

²² *Col. Avel.* 217 i listy Dioskora. zob. przyp. 24.

²³ Początkowa ostrożność, a nawet przychylność papieża por. Joannes Maxentius, *Ad Epistolam...*, Incipit et passim; *Col. Avel.* 189, 206; por. Schwartz, o.c., s. IX, XIII; Caspar, o.c., s. 162 nn., 171 n.; 177 n. Wpływ legatów: Stein, o.c., s. 229.

²⁴ *Col. Avel.* 216, 224, por. 181. O pozycji Dioskura w Rzymie zob. A. Harnack, *Der erste deutsche Papst* (Bonifatius II, 530/32) und die beiden letzten Dekrete des römischen Senats, (w:) idem, *Kleine Schriften zur alten Kirche*, II, Leipzig 1980, s. 663 nn.

²⁵ *Col. Avel.* 217.

tego twierdzenia potwierdzić mogła korespondencja z wybitnymi osobistościami z Konstantynopola.

Wysyłając w styczniu 519 r. pięciu dostojników swej kurii na wschód papież Hormisdas zaopatrzył ich w listy nie tylko do cesarza Justyna, jego żony, bratanka i patriarchy, ale ponadto wręczył im pisma do niektórych wpływowych arystokratów wschodnich. Krąg tych korespondentów uległ poszerzeniu w następnych miesiącach. Z tych listów wnioskować możemy, kto nawiązał współpracę z wysłannikami papieskimi, a zatem podzielał prawdopodobnie ich stanowisko w sprawach, które załatwiali w stolicy. Wymienić tu należy Pompejusza, siostrzeńca zmarłego cesarza Anastazjusza wraz z żoną Anastazją i nie znaną bliżej damą Palmatią²⁶ oraz bardzo wpływową w mieście Julianę Anicię, osobę skoligaconą z kilkoma dynastiami cesarskimi²⁷. Julianą od wielu lat działała na rzecz pojednania z Rzymem²⁸, współpracując przy tym z Anastazją²⁹. O tym, że w 519 r. zdecydowanie stanęła po stronie legatów, świadczy list, w którym prosiła papieża o jak najdłuższe pozostawienie ich na wschodzie³⁰.

Juliana Anicja była nie tylko bizantyńską damą dworu — jako reprezentantka sławnego w okresie późnoantycznym rzymskiego rodu Anicjuszów³¹, grupowała wokół siebie przybyszów z zachodu, których w V - VI w. w Kon-

²⁶ *Col. Avel.* 157 (Anastasia i Palmatia), 165 (Anastasia), 163, 174, 180 (Pompeius). Pompejusz witał legatów w 519 r. wg *Col. Avel.* 167. PLRE, II (=J. R. Martindale, *The Prosopography of the Later Roman Empire*, II, A. D. 395 - 527, Cambridge 1980), s. 76 n., 824, 898 n.

²⁷ *Col. Avel.* 164, 179, 198; PLRE, II, s. 635 n.; A. Momigliano, *Gli Anicii e la storiografia latina del VI secolo d. Cr.*, Rendiconti dell'Accademia Nazionale dei Lincei, Cl. di Scienze morali, storiche e filologiche, ser. VIII, 1956, s. 284 nn. Koligacje Juliany por. *Anthologia Palatina*, I, 10; Nicephori *Opuscula Historica*, ed. C. de Boor, Lipsiae 1880, s. 103 n. Interesujące jest też, że jeden z listów papieskich (*Col. Avel.* 211) wysłany był do Germana, kuzyna Justyniana, który wg Jordanesa (*Getica*, 314) był krewnym lub powinowatym Anicjuszy. Zdaniem T. Mommsena (*Index personarum*, (w:) Jordanis, *Romana et Getica*, Berolini 1883, s. 146) byłby to syn lub mąż córki Juliany Anicji; por. też Momigliano, o.c., s. 286.

²⁸ A. Momigliano, *Cassiodorus and Italian Culture of His Time*, Proceedings of the British Academy, XLI, 1955, s. 212; Charanis, o.c., s. 47; A. A. Čekalova, *Senatorskaja aristokracija Konstantinopola v 1. pol. VI v.*, Vizantijskij Vremennik, XXIII, 1972, s. 28; Haacke, o.c., s. 133 n.

²⁹ Kyrillos von Skythopolis, *Leben des Sabas*, ed. E. Schwartz, Leipzig 1939, 53; G. Bardy, (w:) *Histoire de l'Église...*, s. 316 n.; Charanis, o.c., s. 47. Córka Juliany Anicji Irena weszła do rodu Anastazjusza, była więc spowinowacona z Pompejuszem.

³⁰ *Col. Avel.*, 164; Momigliano, *Gli Anicii...*, s. 285; Hofman, o.c., s. 91 n.

³¹ Por. Lydus, *De magistratibus*, s. 11, 3; Momigliano, *Gli Anicii...*, s. 279 nn.; M. A. Wes, *Das Ende des Kaisertums im Westen des römischen Reiches*, Amsterdam 1967, s. 53, przyp. 2; s. 86 n.; M. T. W. Arnheim, *The Senatorial Aristocracy in the Later Roman Empire*, Oxford 1972, s. 109 nn.

stantynopolu nie brakowało, utrzymywała też kontakt z arystokracją italską³². Z jej wpływem, a przynajmniej z wpływem środowiska, które reprezentowała, wiązać zatem należy fakt, że w Rzymie teopaschici napotkali niechętnie stanowisko w sferach senatorskich. Fl. Anicius Probus Faustus iunior Niger, wybitny dostojnik zachodni z rodu Anicjuszów poprosił w czasie pobytu mnichów w Italii kapłana Trifoliusa o sporządzenie pisma, które w ostry sposób atakowało ich doktrynę³³. Z kolei inny senator, krewny Faustusa, żądał zaostrożenia stanowiska legatów w sprawie wierności teologów postanowieniom soboru chalcedońskiego³⁴. Hipoteza, że senatorzy zachodni gotowi byli aktywnie włączać się w spory dotyczące kościoła konstantynopolitańskiego i że pozostawali z nim w kontakcie, znajduje potwierdzenie w 534 r., gdy grupa arystokratów, m.in. syn Faustusa i kilku innych członków rodu Anicjuszów udzielało opieki wysłannikom klasztoru akoimetów zwalczającym formułę teopaschicką³⁵. Nie oznacza to zresztą, by wszystkie liczące się kręgi na zachodzie zajmowały jednolite stanowisko. Kierując się względami doktrynalnymi względnie osobistymi niektórzy Rzymianie opowiedzieli się w 519/520 r. po stronie „Scytów”. Uczynił tak Dionizjusz Mały, sam będący mnichem rodem ze Scytii i wybitny myśliciel z rodu Anicjuszów Boecjusz³⁶. Ich zdanie przez dłuższy czas nie zyskiwało jednak przewagi, ta należała bowiem do senatorów, którzy zajmowali wspólne stanowisko z konstantynopolitańskimi przeciwnikami mnichów.

³² Momigliano, *Gli Anicii...*, s. 285; idem, *Cassiodorus...*, s. 212.

³³ *Trifolii Presbyteri ad Beatum Faustum Senatorem contra Iohannem Scytham Monachum*, ed. F. Glorie, (w:) *Scriptores „Illyrici” Minores*, Turnholt 1972, s. 137 nn.; por. Grillmeier, o.c., s. 802; Momigliano, *Gli Anicii...*, s. 280; idem, *Cassiodorus...*, s. 212; PLRE, II, s. 456 (Fl. Anicius Probus Faustus iunior Niger 9).

³⁴ *Col. Avel.* 173; PLRE, II, s. 52 (Faustus? Albinus iunior 9), por. Momigliano, *Cassiodorus...*, s. 212.

³⁵ *Joannis Papae Epistula*; o kontaktach klasztoru akoimetów, o których w liście jest mowa, z zachodem por. G. Dagron, *La Vie ancienne de Saint Marcel l'Acémète*, *Analecta Bollandiana*, LXXXVI 1968, s. 275.

³⁶ *Praefatio Dionysii Exigui Interpretis In Sancti Cyrilli... ad Ioannem et Leontium*, ed. F. Glorie (*Scriptores „Illyrici” Minores*), s. 55 n. Schwartz, o. c., s. XI n.; Grillmeier, o. c., s. 797 n.; Wes, o. c., s. 99, 102 n. Wbrew Steinowi (o. c., s. 229) trudno mówić o szerszym poparciu senatu. U Boecjusza poza wpływem Dionizjusza brać także trzeba pod uwagę formację filozoficzną i teologiczną wyniesioną z pobytu w Aleksandrii (P. Merlan, *Ammonius Hermiae, Zacharias Scholasticus and Boethius*, *Greek, Roman and Byzantine Studies*, IX 1968, s. 193 nn.). Natomiast przypisywanie tego poparcia dla mnichów związanych z Witalianem, zaprzyjaźnionym ponoć z Teodorykiem (por. o tym niżej przyp. 51), zbliżeniu Boecjusza do dworu raweńskiego ok. 519/520 r., byłoby zbyt ryzykowne. Tradycyjny schemat dzielący senatorów na probizantyńskich i progockich (np. Z. V. Udalцова, *Italia i Vizantiya v VI veke*, Moskva 1959, s. 221 nn.) wydaje się uproszczeniem (por. Wes, o.c., s. 86 n., 156, 165, 187 n.).

Dla dopełnienia obrazu stronnictwa wrogiego teopaschitom we wschodniej stolicy charakterystyczna jest jeszcze jedna postać reprezentująca wyższe warstwy miasta — afrykański biskup na wygnaniu Possessor³⁷. Do oddanych zwolenników soboru chalcedońskiego i współpracowników papieżstwa na wschodzie należał on już od dawna³⁸. Zajęcie przezeń pozycji w sporze po stronie legatów wydaje się zatem całkiem zrozumiałe. Prawdopodobnie podzielała ją kolonia emigrantów afrykańskich w Konstantynopolu.

Przeciw mnichom scytyjskim opowiedziała się zatem znaczna część wpływowych kręgów stolicy — ludzie z najwyższych kręgów arystokracji, powiązani z nimi zapewne przybysze z zachodu. Nasuwa się jednak pytanie, czy były to grupy dość liczebne, by uzasadnić twierdzenie Dioskura: „boi się ich [tj. mnichów scytyjskich] Kościół katolicki Konstantynopola”³⁹. W rzeczywistości o stanowisku duchowieństwa wiemy niewiele, poza tym, że dyskusje z teopaschitami toczyć miał nieznany bliżej diakon Wiktor⁴⁰. Pewne przypuszczenia wypowiedzieć można natomiast na temat klasztorów stolicy, które dzięki liczebności mnichów i ich wielkiemu wpływowi na ludność miasta były czynnikiem ogromnej wagi. Należy pamiętać, że na przełomie V/VI w. klasztory okazały się w zdecydowanej większości prochalcedońskie. Współdziałając z arystokracją, m.in. Julianą Anicią odgrywały poważną rolę w zabiegach o pojednanie z Rzymem⁴¹. Unia, którą sfinalizowali legaci w 519 r., była w niemałej mierze ich właśnie zasługą⁴². Na czele prochalcedońskich mnichów stał w owym czasie klasztor akoimetów w Eirenaion koło Chalkedonu⁴³. Nie

³⁷ *Col. Avel.* 230, 231; Joannes Maxentius, *Ad Epistolam...*; por. Grillmeier, o. c., s. 797; Schwartz, o. c., s. XI. O rezerwie biskupów afrykańskich, szczególnie zaś Fulgentiusa z Ruspe w 523 por. wyżej przyp. 15.

³⁸ Schwartz, o. c., s. XI; Caspar, o. c., s. 145; Charanis, o. c., s. 104.

³⁹ *Col. Avel.* 217.

⁴⁰ *Col. Avel.* 189, 224; Schwartz, o. c., s. VIII n. (trudno określić, jak dalece przebieg tej dyskusji znajduje odbicie w: Joannes Maxentius, *Dialogus Contra Nestorianos*, A. C. Oe. IV/2, 2, 2 nm.).

⁴¹ Bardy, o. c., s. 316. Obiór męża Juliany Anicii Areobinda w 512 r. z poparciem mnichów prochalcedońskich wg Zacharias Rhetor, VII, 7; por. Momigliano, *Gli Anicii...*, s. 285. Nieluszenie wątpli w to Čekalova, o. c., s. 28. O związkach Juliany Anicii z mnichami por. też *Kyryllos von Skythopolis...*, 69; A. I. Papadopoulos-Keramevs, *Noctes Petropolitanae*, S. Petersburg 1913, s. 80.

⁴² J. Pargoire, *Acémètes*, (w:) *Dictionnaire d'Archéologie Chrétienne et de Liturgie*, I, 1, Paris 1907, szp. 319; H. Bacht, *Die Rolle des orientalischen Mönchtums in den kirchenpolitischen Auseinandersetzungen um Chalkedon (431 - 519)*, (w:) *Das Konzil von Chalkedon...*, s. 269 nn., 299; Charanis, o. c., s. 47.

⁴³ Pargoire, o. c., s. 319; Bréhier, o. c., s. 424, 451; R. Janin, *L'église byzantine sur les rives du Bosphore (côte asiatique)*, *Revue des Études Byzantines*, XII, 1954, s. 78; Dagron, o. c., s. 275; Bacht, o. c., s. 299. Obok akoimetów występują m. in. klasztory Diosi, Thalassiosa, Dalmtiosa, które jednak sądząc z późniejszych danych (por. przyp. 44) nie stanęły równie konsekwentnie przeciw teologii neochalkedońskiej.

mamy bezpośrednich relacji na temat stanowiska, jakie zajęli oni wobec formuły teopaschickiej w 519/520 r., wiemy natomiast, że byli jej głównymi przeciwnikami w latach 532 - 534, co doprowadziło do potępienia ich przez cesarza i papieństwo⁴⁴. Zapewne nie inne stanowisko zajmowali kilkanaście lat wcześniej. O tym że pewną rolę mogło tu odgrywać lekceważenie wiodących klasztorów stolicy wobec „prowincjonalnych” teologów, wykazujących braki w wykształceniu⁴⁵, świadczyć mogą charakterystyczne słowa diakona Dioskora: „Maksencjusz [opat i główny teolog teopaschitów], gdy spytać go z jakimi mnichami żył lub w jakim klasztorze, albo u jakiego opata został mnichem, nie umie powiedzieć”. Podobny zarzut dotyczyć miał mnicha Achillesa⁴⁶. Zapewne legat oddał tu stosunek swych stronników z kręgu monastycznego wobec adwersarzy nie potrafiących wykazać się związkami z jakimś cieszącym się uznaniem w stolicy ośrodkiem klasztornym.

Podsumowując wypada stwierdzić, że część społeczności konstantynopolitańskiej występująca przeciw doktrynie teopaschickiej odpowiadała w przybliżeniu tym kręgom, które już od lat aktywnie zabiegały o unię z Rzymem. Przybycie do miasta legatów papieskich i przywrócenie komunii między cesarzem i patriarchą a papieżem oznaczało ogromne wzmocnienie autorytetu tych kręgów. Stanowiło to bez wątpienia jeden z najistotniejszych względów kążących bratankowi cesarskiemu — Justynianowi nawiązać współpracę z przeciwnikami mnichów scytyjskich. Jeśli chodzi o legatów, to zależało im bez wątpienia na przychylności Justyniana, ale i on sam nie mógł się narazić na pogorszenie stosunków z nimi i ich sojusznikami w stolicy. Fakt, iż przeciwko formule teopaschickiej opowiadał się jednak bardzo krótko, dowodzi, że było to stanowisko uzasadnione tylko względami koniunkturalnymi. Zasadniczo w 519 r. Justynian winien był podzielać reprezentowaną wówczas przez swego wuja — cesarza neutralność, przejawiającą się w próbach po-

⁴⁴ C. I., I, 1, 6 - 8; *Joannis Papae Epistula*; Pargoire, l. c.; Caspar, o. c., s. 217 nn.; Haacke, o. c., s. 157 nn.; Dagron, o. c., s. 276, 278 n.; wprawdzie w 536 r. wśród hegumenów innych klasztorów występował zwierzchnik akoimetów, ale wymieniony jako 22 (A. C. Oe., III, Berolini 1940, 5, 55), podczas gdy w 518 r. jego podpis znajdował się na 4 pozycji (ibidem, 5, 26, por. s. 67, 6). Bréhier (o. c., s. 429) wysuwa przypuszczenie, że w 519 - 520 r. akoimeci stawiali legatów nieprzychylnie do mnichów scytyjskich, nie uzasadnia jednak tej tezy.

⁴⁵ W słowach Dionizjusza Mniejszego (Dionysius Exiguus, *Praefatio...*, s. 55) wyraźnie brzmi polemika z opiniami lekceważącymi chrześcijan scytyjskich: *Novum forsitan uideatur ignaris, si Scythia, quae frigorebus simul et barbaris probatur esse terribilis, uiros semper eduxerit calore feruentes et morum placiditate mirabiles...* O niedoskonałości wykształcenia teologicznego mnichów por. Altaner, o. c., s. 568 nn. Pochodzenie mnichów por. wyżej przyp. 16. Nie tylko Witalian, ale i jego krewny, mnich Leontios wywodził się zapewne z rodziny autochtonów — ludności tracko-romańskiej (tak Russu, *Obitgia...*, s. 138).

⁴⁶ *Col. Avel. 224.*

godzenia mnichów z ich biskupem⁴⁷. Było to może nawet dla niego stanowisko wygodne, tym bardziej że przeciw wyraźnemu opowiedzeniu się po stronie teopaschitów przemawiać musiał fakt, iż ich opiekunem był jego konkurent na dworze Witalian.

Bliskie stosunki łączące przybyszów ze Scytii z *magistrem militum*, patrycjuszem i konsulem 520 r. Witalianem podkreślali w swych sprawozdaniach legaci i diakon Dioskur⁴⁸. Jego krewnym miał być jeden z mnichów imieniem Leontios⁴⁹. Przybycie legatów zdawało się zapowiadać duże wzmocnienie pozycji Witaliana. Od 6 lat na przekór Anastazjuszowi zabiegał on o porozumienie z Rzymem bezpośrednio współpracując z papieżem⁵⁰, utrzymując też bliskie stosunki z królem Teodorykiem⁵¹. Wśród ludności stolicy cieszył się jako zwolennik unii popularnością⁵². Wreszcie w 519 r. należał do grona najwyższych dostojników (obok Justyniana i Pompejusza), którzy witali przed bramami miasta przybywających legatów⁵³. Oni również liczyli, że współpraca z wpływowym dostojnikiem będzie im bardzo pomocna. Tymczasem po kilku miesiącach z żalem musieli stwierdzić, że właśnie sprawa mnichów scytyjskich poróżniła ich z Witalianem⁵⁴. Oznaczało to rozbiecie dotychczasowego stronnictwa prochalcedońskiego, co nie może jednak dziwić, jeśli uwzględnimy, jakie tendencje doktrynalne i polityczne reprezentowali zwolennicy *magistra militum*.

Legaci jadąc do Konstantynopola wieźli wśród wielu innych także list papieski do dwóch senatorów związanych z Witalianem: Celera i Patriciusa⁵⁵.

⁴⁷ *Col. Avel.* 181 (por. 183 n.), 188 (por. 189), 206, 217; por. też przyp. 19 n.

⁴⁸ *Col. Avel.* 216 n.; Schwartz, o. c., s. VIII.

⁴⁹ *Col. Avel.* 216, PLRE, II, s. 673 (Leontius 26), por. przyp. 16, 45.

⁵⁰ *Col. Avel.* 116; Schwartz, o. c., s. VI; Caspar, o. c., s. 130; Charanis, o. c., s. 85 nn.

⁵¹ Theophanes (ed. C. de Boor), s. 160, 32; Schwartz, o. c., s. VI; Haacke, o. c., s. 135; Charanis, o. c., s. 92; V. Beševliev, *Die Nachrichten des Malalas über die Bulgaren bei Theophanes*, Byzantina, X, 1980, s. 343. Teodoryk sprzyjając likwidacji schizmy działał wbrew swym interesom, por. Stein, o. c., s. 225 n.; H. Wolfram, *Geschichte der Goten*, München 1979, s. 404.

⁵² A. C. Oc., III, s. 85 n.; Haacke, o. c., s. 143.

⁵³ *Col. Avel.* 167, 223. Krewny Witaliana Stefan byż też wysłany naprzeciw legatom do Italii (*Col. Avel.* 213, por. Caspar, o. c., s. 152).

⁵⁴ *Col. Avel.* 217.

⁵⁵ *Col. Avel.* 152 (zapewne był też list do Witaliana. Na istnienie korespondencji (nie zachowanej) wskazuje list *Col. Avel.* 191). Patricius; PLRE, II, s. 840, zapewne identyczny z: Patricius 11 (ibidem, s. 839), związany osobiście z Witalianem wg Joannes Antiochenus, fr. 214 e; Joannes Malalas, 404. Celer (PLRE, II, s. 275 nn.) nie jest w źródłach określany bezpośrednio jako związany z Witalianem, możemy go jednak wiązać z bliskim mu kręgiem ludzi. Obok Patriciusa występuje on nie tylko w liście z 519 r., lecz wiemy, że działał z nim razem w 504 r. na froncie perskim (*Joshua the Stylite*, 67, 69, 73), w 511 - 512 r. w Konstantynopolu (Marcellinus Comes, a. 512). Celer pochodził z Illyriku (Joannes Malalas, 399). W 513/514 r. jego ludzie mieli wykupywać Hypatiusa

List ten nie spowodował spodziewanych rezultatów. Jeśli chodzi o Celera, to przypuszczać możemy że nie nawiązał współpracy z legatami i papieżem. Dopiero w lipcu 520 r., gdy opuszczali już stolicę, wręczył im odpowiedź dla papieża, w której przeproszał za dotychczasowe milczenie⁵⁶. O ile wiadomo, w 519/520 r. Celer nie był soboą czynną na dworze cesarskim — nie pełnił wówczas urzędów⁵⁷. Patricius nie mógł podjąć korespondencji z całkiem oczywistych względów, gdyż, jak w drodze jeszcze dowiedzieli się legaci, został zesłany⁵⁸. Nie tylko ci dwaj przyjaciele Witaliana znaleźli się poza kręgiem władzy i poza gronem współpracowników legatów w owym czasie. Podobny los spotkał jednego z siostrzeńców zmarłego władcy Anastazjusza, który choć dawniej był przeciwnikiem Witaliana, to w latach 517 - 518 z nim prawdopodobnie współpracował⁵⁹. Przyczyn tego odsunięcia ludzi powiązanych z *magistrem militum* szukać należy w ich aktywności politycznej w okresie zmiany na tronie w 518 r. Kandydatem mogącym liczyć na poparcie stronnictwa prochalcedońskiego i wysuwany przez Witaliana był wówczas Hypatios. Ze względu na pobyt w Antiochii nie zdołał on jednak odegrać poważniejszej roli⁶⁰. W stolicy podjęto próbę obioru Patriciusa, która się jednak nie powiodła⁶¹. Tron przypadł ostatecznie w udziale Justynowi, którego poparła wpływowa w stolicy część prochalcedońskiej arystokracji⁶². Nowy władca odwołał teraz z wygnania i wyniósł do różnych godności wielu ludzi prześladowanych poprzednio przez Anastazjusza, natomiast surowo obszedł się z jego współpracownikami, którzy pragnęli powołania na tron kogoś ze swych współ-

od Witaliana (Joannes Antiochenus, fr. 214 e), por. przyp. 61. Nie wydaje się natomiast w pełni trafna lista zwolenników Witaliana podana przez P. Peetersa (*Autour de la succession de l'empereur Anastase*, Annuaire de l'Institut de Philologie et d'Histoire Orientales et Slaves, X 1950, s. 47).

⁵⁶ *Col. Avel.* 198.

⁵⁷ PLRE, II, s. 277; Stein, o. c., s. 246.

⁵⁸ *Col. Avel.* 213; por. PLRE, II, s. 839.

⁵⁹ Peeters, *Autour de la succession...*, s. 5 nn.; idem, *Jacques de Saroug appartient-il à la secte monophysite?* *Analecta Bollandiana*, LXVI 1948, s. 169 n. Hypatius współpracował w 503 r. z Patriciussem na niekorzyść Areobindusa, męża Juliany Anicji, por. Joshua the Stylite, 55; Zacharias Rhetor, VII, 5; Theophanes, a. 5997.

⁶⁰ Źródła stwierdzają tylko ogólnie, że wpływowi krewni Anastazjusza mogli kandydować do tronu (Procopius, *Bella*, I, 11, 1; Euagrius, H. E., IV, 1), lecz literatura badawcza przyjmuje, że chodziło przede wszystkim o kandydaturę Hypatiusa; Stein, o. c., s. 219 n., Haacke, o. c., s. 142. Brak podstaw, by w to wątpić, jak Čekalova, o. c., s. 31 n.

⁶¹ Constantinus Porphyrogenitus, *De caerimoniis*, I, 93. Patriciusa poparli *scholares* podlegający magistrowi officiorum, którym był Celer, odrzucili zaś *excubitores* Justyna. Nie można zatem twierdzić, że ten ostatni zwyciężył dzięki poparciu Celera (tak A. Christophilopoulou, *Byzantine Historia (324 - 610)*, Athenai 1975, s. 247). Celer wkrótce został też zdymisjonowany (Stein, o. c., s. 246, por. też przyp. 57).

⁶² A. A. Vasiliev, *Justin the First*, Cambridge Mas., 1950, s. 103 n., cyt. za Čekalova, o. c., s. 29, 31.

wyznawców⁶³. Odmienne postąpił z konkurentami do tronu ze stronnictwa chalcedońskiego — Hypatusem i Patriciussem, którzy nie ponieśli poważniejszych konsekwencji, choć przejściowo zostali odsunięci od władzy. Wysoką godność otrzymał natomiast Witalian, którego wpływy i popularność w stolicy nie pozwalała pozostawiać poza kręgiem dworu. Ugoda z cesarzem okazała się jednak pułapką dla Witaliana. Jako groźny konkurent dla przewidzianego na następcę tronu Justyniana poniósł w lipcu 520 śmierć, skazany na podstawie podejrzenia o spisek⁶⁴.

Mniej więcej współcześnie z upadkiem Witaliana widoczny staje się na dworze dalszy wzrost znaczenia Justyniana, jemu zatem należy przypisać pewne zmiany w polityce obsadzania stanowisk przez cesarza. Już poprzednio powoływał on na urzędy wybitniejszych reprezentantów współpracującego z legatami stronnictwa arystokracji prochalcedońskiej⁶⁵. Obecnie jakby nawiązał współpracę z grupą związaną kiedyś z Witalianem. W lecie 520 r. wysokie dowództwo w armii uzyskał Hypatius⁶⁶. Wcześniej nawet urzędowe stanowisko na wschodzie powierzono Patriciusowi⁶⁷. W lecie 520 r. uaktywnił się Celer, który do listów cesarza, Justyniana i patriarchy dołączył własne pismo do papieża⁶⁸. Wszystko to następowało w czasie, gdy Justynian przechodził na stronę doktryny teopaschitów, a ich samych zapewne brał w opiekę. Nasuwa się myśl, że oto następcę tronu odsuwał z drogi swego konkurenta, a równocześnie jego ludzi wciągał do tworzonego przez siebie stronnictwa. Jakże wtedy kazady mu szukać wśród nich właśnie zwolenników?

Pozycja stronników Witaliana nie była w stolicy równie mocna jak ludzi pokroju Juliany Anicii, Pompejusza czy Anastazji⁶⁹, od których dzieliły ich

⁶³ Strategius, Apion, Diogenianus, Philoxenus (PLRE, II, s. 112; 362, 879, 1035), Stein, o. c., s. 223 n.; Christophilopoulou, o. c., s. 249.

⁶⁴ Euagrius, H. E., IV, 3; Procopius, *Anecdota*, 6, 27 n.; Zacharias Rhetor, VIII, 2; Victor Tonnonensis, a. 523. Od 520 r. wyraźnemu wzmocnieniu ulega pozycja Justyniana na dworze, Stein, o. c., s. 230; Čekalova, o. c., s. 32 n.

⁶⁵ Brak w zasadzie nowo mianowanych urzędników z wielkich rodów, poza może Tatianem (PLRE, II, s. 1054 n., por. Procopius, *Anecdota*, 12, 5) nowym *magistrem officiorum*. Arystokracja dworska stała zapewne za konfliktem Justyniana z cesarzową Eufemią w sprawie małżeństwa z Teodorą (Stein, o. c., s. 237). Wyraźne odsunięcie od wpływów senatu obserwuje Čekalova, (o. c., s. 29) zaraz po wstąpieniu Justyniana na tron w 527 r.

⁶⁶ *Mansi*, IX, s. 349, 365 z dn. 7 VIII 520 r.

⁶⁷ *Chronicon Edessenum*, 88 (4 XI 519 r.). Zauważmy, że w lipcu 518 r. Justynian uratował niefortunnnemu kandydatowi życie, Constantinus Porphyrogennitus, *De caerimoniis*, I, 93.

⁶⁸ *Col. Avel.* 197 (9 VII 520). Charakterystyczne jest to zwrócenie się listowne do papieża dopiero wówczas, gdy Justynian wystąpił otwarcie w obronie formuły teopaschickiej. Juliana Anicja w swym liście (*Col. Avel.* 198) wysłanym również wtedy, mówi w ostrych słowach o „wrogach papieża”.

⁶⁹ W 512 r., gdy w stolicy obwołano cesarzem Areobindusa, męża Juliany Anicii, przeciw Celerowi i Patriciusowi tłum rzucał kamienie (Marcellinus Comes, a. 512). Popular-

zresztą pewne dawniejsze zatargi⁷⁰. Nie byli równie konsekwentnymi zwolennikami doktryny chalcedońskiej, ani równie wiernymi sojusznikami papieżstwa. Hypatius, Patricius, Celer należeli do wieloletnich współpracowników Anastazjusza⁷¹ i choć pod koniec jego panowania zbliżali się istotnie do stronnictwa chalcedońskiego⁷², to jednak myśl jakiegoś porozumienia z monofizytami nie mogła im być obca. Taka postawa współpracowników odpowiadała chyba Justynianowi⁷³, którego polityka już jako władcy zmierzała do ugody z monofizytami i utrzymania jedności, niezależności jednak od papieżstwa. W tym też kierunku zmierzało przyjęcie doktryny teopaschickiej — możliwej do zaakceptowania przez zachód, choć bez entuzjazmu ze strony Rzymu, zarazem wychodzącej naprzeciw monofizytom⁷⁴. W rezultacie mnisi scytyjscy, pragnący uzyskać poparcie teologów zachodnich, napotkali na opór ze strony kręgów najbardziej z zachodem związanych⁷⁵, zostali natomiast zaakceptowani przez kierunek teologiczny, który z poparciem Justyniana rozwinął się przede wszystkim na wschodzie⁷⁶.

ność Witaliana, który przeszedł do opozycji przeciwko Anastazjuszowi, to sprawa indywidualna (przypp. 52).

⁷⁰ O konflikcie Hypatiusa i Patriciusa w 503 r. por. przyp. 59.

⁷¹ Polityka religijna Anastazjusza, por. Charanis, o. c., passim.; C. Capizzi, *L'imperatore Anastasio I (491 - 518)*, Roma 1969, s. 53 nn. Należy pamiętać, że i Witalian do 513 r. obracał się w kręgu współpracowników cesarza. Dioskor z Aleksandrii przypisuje wręcz formułę teopaschicką Anastazjuszowi, *Col. Avel.* 216.

⁷² Celer: Severus Antiochenus, *Ep. Sel.*, I 24, por. Avitus, *Ep.* 48; Patricius; nakłanianie biskupa Edessy do przyjęcia wyznania chalkedońskiego w 519 r. (Chronicon Edessenum, 88) mogło wynikać z przystosowania się do nowych wymagań władz. Papież kierował do niego i Celera swój list jednak już w styczniu 519 r. (*Col. Avel.* 152 por. 213), uważał go widać za przychylnego sprawie unii z Rzymem. Hypatius: Peeters, *Hypatius...*, s. 12 nn., 23, 40 nn.

⁷³ Z monofizytyzmu przechodzi na wyznanie chalcedońskie Apion (A. C. Oe., IV/2., s. 170). Z czasem Justynian dobiera sobie za współpracowników ludzi nowych: Čekalova, o. c., s. 25 n.

⁷⁴ Tendencja do ugody z monofizytami popierana przez Teodorę, por. Haacke, o. c., s. 147 nn.; Bréhier, o. c., s. 429, 441 n.; 448 n.; Ch. Diehl, *Iustinian i vizantijskaja civilizacija v VI veke*, S. Peterburg 1908, s. 343 n.; Stein, o. c., s. 229, 235 n. Justynian poznaje Teodorę w 520 r. wg Schwartz, o. c., s. XI; w 522 r. wg Ch. Diehl, *Théodora, impératrice de Byzance*, Paris 1904, s. 48. Teopaschicki spór a stosunki Justyniana z papieżstwem: F. Dvornik, *Emperors, Popes, and General Councils*, Dumbarton Oaks Papers, VI 1951, s. 21; idem, *Early Christian and Byzantine Political Philosophy*, II Washington 1966, s. 820 (por. też s. 814 nn.).

⁷⁵ Nie może być mowy o rzekomej „naturalnej” wrogości teologów scytyjskich wobec wschodnich „herezji” (tak Russu, *Obirśia...*, s. 168; Vulpe, Barnea, o. c., s. 413, 460). Formuła teopaschicka wywodzi się ze wschodu (zob. wyżej przyp. 4). Biskup Paternus, adwersarz mnichów należał do kręgu kultury łacińskiej (przypp. 6).

⁷⁶ Za błędny uznano jednak pogląd Loofsa (o. c., s. 223 et passim) jakoby Leontios doradca Justyniana i Leontios jeden z mnichów byli jedną osobą, por. Haacke, o. c., s. 153; Schwartz, o. c., s. XII; Altaner, o. c., s. 568 nn.

Dzieje sporu wokół mnichów scytyjskich rzucają pewne światło na stosunki panujące w obrębie kręgu kultury łacińskiej, który istniał w Konstantynopolu w 1. połowie VI w., podobnie zresztą jak i wcześniej. Krag ten nie był oczywiście wyseparowany ze stołecznej społeczności, nie dzielił się też na przybyszy z zachodu i prowincji naddunajskich. Po stronie mnichów scytyjskich opowiadał się Witalian i jego przyjaciele z obszarów bałkańskich, przeciw nim występowali natomiast biskupi z tych samych terenów⁷⁷. Zmieniał stanowisko Justynian, również rodem z niezbyt odległych krain języka łacińskiego. Wreszcie należy pamiętać, że i wśród akoimetów, których zaliczaliśmy do grona najbardziej zdecydowanych wrogów doktryny teopaschickiej, istniała pokaźna grupa mnichów łacińskojęzycznych, pochodzących zarówno z zachodu jak z prowincji naddunajskich⁷⁸. Raz jeszcze dowodzi to niesłuszności wysuwanej niegdyś tezy o „walce języków” w Bizancjum⁷⁹. Podziały przebiegały w społeczeństwie Konstantynopola według nie granic językowo-kulturalnych, lecz religijnych i politycznych.

Uniwersytet Śląski (Katowice)

LES MOINES SCYTHIQUES À CONSTANTINOPLE (519 - 520)

Résumé

L'histoire d'un groupe des moines de la province Romaine de Scythie Mineure arrivé à Constantinople en 519 et resté là jusque 520 (ou 523) fut examinée surtout du point de vue de la théologie ou de l'histoire de l'Eglise, tandis qu'elle le mériterait aussi du point de vue proprement historique. Le présent article est un essai de déterminer l'attitude des milieux compétents de la capitale envers les «Scythes» et leur doctrine, dont l'élément fondamental constituait la formule dite théopaschite: «unus ex Trinitate [Christus] passus est carne pro nobis».

Le parti des adversaires des moines scythiques consistait, en dehors des légats du pape, d'une partie de l'aristocratie Constantinopolitaine, qui entretenait des relations étroites avec Rome. A ce milieu dont le noyau formaient les Anicii orientaux, s'alignaient les émigrés d'Occident (un évêque africain Possessor) et les partisans le plus acharnés

⁷⁷ Dla mnichów bardzo pożądane byłoby poparcie legatów, skoro od lat duchowieństwo z terenów naddunajskich współpracowało z papieżem, por. Hofman, o. c., s. 80 nn.; Haacke, o. c., s. 137 n.; Russu, o. c., s. 90; Charanis, o. c., s. 47, 80.

⁷⁸ Dagron, o. c., s. 275 (ibidem, *Vita S. Marcelli*, 29); Janin, o. c., s. 77.

⁷⁹ L. Hahn, *Zum Sprachenkampf im römischen Reich bis auf die Zeit Justinians*, Philologus, Supplementband X, 4, 1904, s. 675 nn.; H. Zilliacus, *Zum Kampf der Weltsprachen im oströmischen Reich*, Helsingfors 1935; współczesne stanowiska w tej kwestii podsumowuje H. Mihăescu, *La lingua latina e la lingua greca nell'Impero bizantino*, Atene e Roma, N. S. XVIII, 1973, s. 144 nn.; M. Salamon, *Środowisko kultury łacińskiej w Konstantynopolu w IV wieku*, Katowice 1977, s. 7 et passim.

de la foi Chalcédonienne, les moines de la capitale, avec le fameux monastère d'acémètes (de Chalcédoine) en tête.

Les moines scythiques ne pouvaient compter que sur l'appui du maître des milices Vitalien et ses partisans (Hypace, Patrice et Celer). Justinien le neveu influent de l'empereur s'approchait de ce parti des chalcédonites modérés en tant qu'il espérait concilier les monophysites et catholiques par la formule théopaschite. Par conséquent, son opposition aux Scythes n'était que passagère, et peu à peu il cherchait à gagner les partisans de Vitalien, son rival tué en 520.

La querelle théopaschite ne divisa pas la société de la capitale en des parties de langue latine ou grecque. Au contraire, c'est dans les deux champs opposés qu'on peut trouver des représentants de la culture latine, originaires de l'Occident et des provinces danubiennes.